

Kamil Pietrasik¹

**„Nowa Polityka Wschodnia” [“New Eastern Policy”
/ «Новая восточная политика»] 2019, nr 4 (23),
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, ss. 201**

Współcześnie Wschód oraz, ogólnie rzecz ujmując, świat orientalny wzbudza sporo zainteresowania powodując, że pojawia się wiele publikacji (w formie rocznika, kwartalnika i innych) oraz wieloautorskich monografii poruszających wątki historyczne, a także czasy współczesne. Również jedną z takich jest omawiany 4 numer „Nowej Polityki Wschodniej”. W omawianym numerze poruszono wiele aspektów dot. bezpieczeństwa oraz zjawiska terroryzmu i jego zwalczania. Dodajmy jeszcze, że współwydawcami czasopisma są Bakijski Uniwersytet Słowiański oraz Kazachski Uniwersytet Narodowy im. Al-Farabi w Ałmaty. Czasopismo jest afiliowane przy Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (stopka redakcyjna). Niewątpliwie takie wsparcie uniwersyteckie ma ogromną siłę w wartość naukową omawianego numeru „Nowej Polityki Wschodniej”. I tak, pierwszym zaproponowanym tekstem w omawianym czasopiśmie naukowym jest *Rosyjski system samorządu lokalnego* autorstwa Jakuba Potulskiego. Aby lepiej zrozumieć obecne uwarunkowania samorządu lokalnego w Rosji, Jakub Potulski zaproponował zapoznanie się z historią rządzenia lokalnymi społecznościami w czasach Imperium Rosyjskiego, a następnie Związku Sowieckiego. Gdy mowa o istocie samorządu lokalnego, warto nadmienić, że jego kompetencje i sposób działania zapisywany był w konstytucjach Związku Sowieckiego np. z 1977 roku i w ustawach, a także w zapisach prawnych po upadku Związku Sowieckiego. Dodajmy, że samorząd lokalny jest istotną częścią państw demokratycznych. Jednak w Rosji sytuacja ta wygląda nieco inaczej. Jak zauważył

¹ Towarzystwo Azji i Pacyfiku, Polska, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-8579-0659>, e-mail: kamilpietrasik@interia.pl.

Potulski, i trudno się z tym nie zgodzić, Rosja zawsze uważana była za państwo bardzo scentralizowane, w którym liczył się właściwie tylko jeden ośrodek władzy – stolica skupiająca elity polityczne (s. 15). Zaskoczeniem nie będzie, że cokolwiek się dzieje w Rosji od obwodu kaliningradzkiego po Kamczatkę, zaaprobowane musi być przez jednego człowieka – Władimira Putina lub jego wysokiej rangi urzędników, w poszczególnej republice rosyjskiej lub obwodzie. Także o tym wspominał Potulski w zakończeniu swojego tekstu. Warto przytoczyć to stwierdzenie, ponieważ jest ono dość istotne w kontekście tego, czy naprawdę istnieje samorząd lokalny, który jest suwerenny w swoich decyzjach oraz niezależny od najwyższych władz państwowych, czyli Kremla. Otóż autor omawianego tekstu wskazał, iż: „Na chwilę obecną trudno mówić o istnieniu w Federacji Rosyjskiej rozwiniętych instytucji samorządu terytorialnego” (s. 29). Zauważmy, że Potulski użył w zdaniu „na chwilę obecną”, jednak można zaryzykować stwierdzeniem, iż nieprędko ten stan rzeczy ulegnie zmianie i niewykluczone, że przez kolejne dekady ów samorząd terytorialny w Rosji nie będzie samodzielny i autonomiczny.

Przejdźmy w tym miejscu do innego istotnego artykułu. Otóż *Edukacja szkolna w Federacji Rosyjskiej wobec zagrożeń terroryzmem* to ciekawy pod kątem naukowym i życia codziennego tekst, zaproponowany przez Adama Hołuba. Jednak zanim Adam Hołub przeszedł do sedna sprawy, przedstawił ciekawe wątki dot. historii terroryzmu na terytorium Rosji w latach ubiegłych, a także wspominał, iż terroryzm w Rosji ma swoje korzenie sięgające XIX wieku (s. 35). Kiedyś był to terror motywowany ideologią i polityką, zaś dzisiaj nasycony jest religią i separatyzmem, co zauważył autor tekstu. W kontekście podjętego wątku przytoczono kilka najtragiczniejszych dni w dziejach Rosji w XXI wieku, czyli ataki na Dubrowce oraz zajęcie szkoły w Biesłanie. Te i inne akty terroru spowodowały, że Rosja musiała jeszcze bardziej skoncentrować się na oddziałach antyterrorystycznych, a także edukacją szkolną wobec zagrożeń. W Japonii uczy się dzieci i młodzież, jak zachować się podczas trzęsienia ziemi, tak i w Rosji jak zachować się w trakcie ataku terrorystycznego. Słusznie zauważono w tekście, iż: „do najbardziej narażonych na ataki terrorystyczne zalicza się: obwód rostowski i wołgogradzki, Kraj Krasnodarski i Stawropolski oraz Republikę Kałmucji” (s. 39). Albowiem wyżej wymienione regiony rosyjskie są zamieszkiwane w większości przez etnicznych Rosjan, a jednocześnie są położone nieopodal od republik, w których odnotowuje się obecność bojowników kaukaskich.

Zaś Aleksandr Lipatow w *Современная славистика и перспективы изучения русско-польской проблематики* skoncentrowany został wokół znaczenia sławistyki. Autor zaproponował najpierw, aby zapoznać się z historią tej dzie-

dziny. Początek slawistyki, jako specjalnej dyscypliny badawczej zaliczanej do dziedziny nauk humanistycznych, datuje się na koniec XVIII wieku. Słusznie autor zauważył, iż rozwój współczesnej nauki doprowadził do coraz większego udziału interdyscyplinarności (s. 49). W końcowym toku omawiania slawistyki Lipatow wskazuje, iż współczesna slawistyka przechodzi wiele zmian ze względu na globalizację i ewolucję myślenia naukowego.

Natomiast Michał Lubina w *Three boards: security, economy and the new unknown. The complicated relationship between China and Central and Eastern Europe* zaproponował, aby pochylić się nad chińskim podejściem do polityki jako takiej oraz stosunków międzynarodowych w połączeniu z niektórymi aspektami szkoły konstruktywistycznej, a także teorii asymetrii. Chiński realizm łączy realizm klasyczny, neorealizm oraz realizm neoklasyczny (s. 62). Autor zauważył słusznie, że: „Chiny wybierają pokój nie jako filozoficzny abstrakt ani nawet jako dobro – slogan propagandowy, ale jako praktyczną filozofię polityczną, która się wywodzi z realistycznego założenia własnych ograniczeń” (s. 63).

Następnie Paula Tomaszewska i Sara Tomaszewska w *The Belt and Road Initiative jako wyzwanie dla amerykańskich interesów w regionie Azji i Pacyfiku* skupiły się na stosunku Stanów Zjednoczonych do regionu Azji i Pacyfiku. Nie ulega wątpliwości, iż wojska Stanów Zjednoczonych są gwarantem bezpieczeństwa i ogromnej podpory militarnej w przypadku straszenia przez Koreę Północną użyciem broni nuklearnej. W tym celu dokonano porównania stosowanej polityki wobec Azji i Pacyfiku przez Baracka Obamę oraz Donalda Trumpa. Obecność Stanów Zjednoczonych na tych dwóch kontynentach to praktycznie walka z Chinami o dominację w tym regionie świata, co oczywiście zauważyły autorki tekstu.

Przechodząc dalej, skupmy uwagę na tekście *Ataki terrorystyczne w Federacji Rosyjskiej w XXI wieku* autorstwa Aleksandra Ksawerego Olecha. Tutaj autor tekstu pochylił się nad „palącym problemem”, jakim jest dla władz rosyjskich obecność terroryzmu i to nie krajowego, a międzynarodowego w Rosji. Artykuł miał na celu określenie współczesnych zagrożeń terrorystycznych występujących na terytorium Rosji, które uległy znacznej intensyfikacji w następstwie aktywizacji islamskich organizacji terrorystycznych (s. 111). Pominęto, i chyba słusznie, przyczyny wybuchu wojen czeczeńskich, ukraińskich i rosyjskich ugrupowań uczestniczących na Ukrainie w konflikcie zbrojnym oraz działań odwetowych i militarnych podejmowanych przez Rosję w regionie Kaukazu, bowiem nie to było celem zaproponowanego artykułu. Nie będzie zaskoczeniem, gdy przychylimy się do stwierdzenia użytego w tekście, że: „[...] w 2012 roku, przed serią zamachów w Republice Francuskiej, trwający konflikt na Kaukazie Północnym był określony jako najbrutalniejszy w Europie” (s. 112). Cały

czas od początków drugiej wojny czeczeńskiej do 2012 roku dochodziło na Kaukazie Północnym oraz w innych częściach Rosji do zamachów terrorystycznych – od ataków na bazy wojsk rosyjskich stacjonujących w Czeczenii i ogólnie w rejonie Kaukazu Północnego po atak na lotnisko Domodiedowo, Dubrowkę czy zajęcie szkoły w północnosetyjskim Biestanie. Zaś pojawienie się organizacji terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego (PI) na terytoriach Syrii i Iraku spowodowało, że bojownicy północnokaukaski „urośli w siłę” i niektórzy udali się na Bliski Wschód, aby walczyć o idee PI, a inni walczyli o ustanowienie prawa szariatu w Rosji, a konkretniej na Kaukazie Północnym. Czeczeni oraz przybysze z republik poradzieckich w szeregach PI stanowili ogromną siłę, a także byli dużą podporą dla pozostałych bojowników. Wskazywać może na to, i jak słusznie zauważył Olech, że rosyjski był trzecim najczęściej używanym językiem przez PI zaraz po arabskim i angielskim (s. 116). W tym miejscu warto wskazać na mały błąd. A mianowicie zastanawiające może być to, że autor tekstu wskazał, iż zamachy m.in. w Budionnowsku w 1995 roku wymusiły na władzach rosyjskich doskonalenie systemu antyterrorystycznego i utworzenie regulacji prawnych w tym zakresie (s. 119). Zauważmy, gdy mówimy o wydarzeniach z 14–19 czerwca 1995 roku, to najlepszym określeniem jest użycie słowa nie „zamach”, a „atak”, bowiem mówimy wówczas o ataku, a nie zamachu na szpital w Budionnowsku, gdzie grupa czeczeńskich separatystów pod przywództwem Szamila Basajewa wzięła zakładników, a następnie zabarykadowała się w miejscowym szpitalu. Jednak niewykluczone, że autor tegoż ciekawego tekstu miał na myśli inne wydarzenia z Budionnowska z 1995 roku, które przyczyniły się do zmian w rosyjskim prawodawstwie, jeśli chodzi o zwalczanie terroryzmu w Rosji. Zaznaczmy, iż ten niuans nie wpływa w żaden negatywny sposób na ważkość podjętego tematu oraz nie umniejsza absolutnie znaczenia naukowego omawianej problematyki. W tym miejscu dodajmy również, że istotnym faktem jest dodanie przez autora dwóch tabeli do tekstu (*Pozycja Rosji wg Global Terrorism Index w latach 2014–2018, opisująca funkcjonowanie państwa w kontekście rozwoju terroryzmu* – s. 113; *Miejsce w rankingu wg Global Terrorism Index w latach 2014–2018, opisujące funkcjonowanie państw w regionie Rosji i Azji w kontekście rozwoju terroryzmu* – s. 116). Zauważmy jeszcze jeden fakt – autor poruszył zjawisko terroryzmu nie w czasach dalekiej historii, lecz właściwie „z wczoraj”, gdyż okres lat 2011–2017, to czas, który jest jeszcze tzw. świeżą pamięcią, zaś mówienie o wydarzeniach z wyżej wspomnianej cezury czasowej powoduje, iż mamy w pamięci tamte tragiczne momenty, jakie wydarzyły się na terytorium Rosji.

Następnie Natalia Ciszewska w artykule *Najlepsi z najlepszych. Charakterystyka wybranych izraelskich jednostek kontrterrorystycznych* dokonała skrupu-

latnego przeglądu dotyczącego izraelskiego zaplecza kontrterrorystycznego. Wyszczególniono zadania i cele izraelskich jednostek specjalnych, takich jak: *Sajeret HaMate HaKlali* (s. 133–136); *Duwdewan* (s. 136–137); *Misztara ha-gwul* (s. 137–139); *Szajetet 13* (s. 139–140). Dodajmy jeszcze, iż walorem tekstu może być schemat opracowany przez autorkę *Izraelskie formacje zwalczające terroryzm: podział według przynależności głównego dowództwa* (s. 133).

Zaś w ostatnim artykule zaproponowanym przez Annę Pająk poruszono kwestie islamu w Azerbejdżanie. W *Islam w wersji azerbejdżańskiej* wspomniano między innymi o historii religii obecnej na terytorium dzisiejszego Azerbejdżanu, który przeszedł ogromną zmianę. Religią dominującą na tym obszarze był zoroastrizm i po wielu przeobrażeniach religijnych i politycznych główną religią został islam szyicki. Boom religijne w Azerbejdżanie datuje się na upadek Związku Sowieckiego, gdzie mieszkańcy Azerbejdżanu mogli publicznie praktykować swoje religie, w tym islam, a także ponownie otwarte zostały synagogi, kościoły, cerkwie czy meczety, głównie te ostatnie świątynie. Istotną częścią podjętego problemu przez Annę Pająk było wskazanie uwarunkowań finansowania oraz aktywność muzułmańskich ruchów radykalnych. Sponsorami działalności ruchów radykalnych jest Arabia Saudyjska, zaś jej korzeni należy szukać w: Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie czy na Kaukazie Północnym (s. 151). W tekście wykorzystano tabelę (*Tożsamość*) załączonej do części, w której poruszono kwestie religii a tożsamości. Niewątpliwie owa tabela ułatwia lepsze zrozumienie, jak bardzo społeczeństwo zamieszkujące Azerbejdżan utożsamia się z religią czy tożsamością azerbejdżańską. Na uwagę zasługuje fakt, że autorka wykorzystwała prace dwóch wybitnych badaczy Kaukazu Północnego i Południowego – Emila Souleimanova oraz Tadeusza Świątochowskiego.

Natomiast w dziale *Sprawozdania* Marta Baranowska opisała przebieg Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Central and Eastern European Legal History Conference”, która odbyła się w Wiedniu w dniach 25–27 września 2019 roku Marta Baranowska wzięła w niej udział wraz z innymi polskimi naukowcami, gdzie zreferowała temat *Proceedings of the Rhine Province Assembly in Karl Marx's comments as a Source of knowledge about political and legal debates in the nineteenth century*.

Ponadto zaproponowano, aby ów numer był bogaty w część *Recenzje*, gdzie zawarte zostały trzy recenzje książek. Rafała Czachora *System polityczno-prawny Białorusi*; Sałtanata Kuzembajewa *Unia Europejska wobec Azji Centralnej – uwarunkowania regionalne i międzynarodowe* i Kamila Pietrasika *Izrael – od marzenia do spełnienia*. Zaś w rozdziale *Varia* przedstawiono wystąpienie Ambasadora Chin w Polsce Liu Guanyuan z okazji 70. rocznicy ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Chinami.

Reasumując recenzję niniejszej publikacji, należy wskazać, iż jest ona interesującą refleksją na temat bezpieczeństwa i terroryzmu. Porusza aktualne problemy dotyczące wyżej wspomnianych zagadnień. Praca ta w miarę dokładnie ilustruje aktualny problem, jakim jest walka z terroryzmem bądź też eliminowanie zagrożeń przez jednostki kontrterrorystyczne, np. w Izraelu. Na uwagę zasługuje fakt, że liczne tabele podnoszą wartość merytoryczną omawianego numeru „Nowej Polityki Wschodniej”. Tak więc nie ulega wątpliwości, że jest bogatym źródłem wiedzy i pojawiła się na półkach bibliotek oraz księgarń także w Polsce w momencie jak najbardziej właściwym.